

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Adam Malinowski

Protokolant: Marika Józefczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 lutego 2013 r. w Warszawie sprawy

z powództwa Stowarzyszenie (...) w P.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Drugi i kolejne pisemne monity lub wezwania do zapłaty z tytułu nieterminowej spłaty raty kredytu, zaległych opłat lub powstania debetu, wysłane w ramach obsługi windykacyjnej danego produktu bez zwrotnego potwierdzenia odbioru albo za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, nie wcześniej niż po upływie 14 dni od wysłania poprzedniego monitu oraz nie częściej niż raz w miesiącu, poprzedzone podjęciem co najmniej jednej dodatkowej czynności windykacyjnej : kontakt telefoniczny, sms, vms - 35 zł" (część 1 rozdział IV podrozdział XIII pkt 10 Taryfy prowizji i opłat za czynności bankowe wykonywane na rzecz osób fizycznych (nieprowadzących działalności gospodarczej));

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie), tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, kwotę 600 (sześćset) złotych;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym

na koszt strony pozwanej.

sygn. akt XVII AmC 1622 / 12

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2012-03-12 powód - Stowarzyszenie (...) w P. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

"Drugi i kolejne pisemne monity lub wezwania do zapłaty z tytułu nieterminowej spłaty raty kredytu, zaległych opłat lub powstania debetu, wysłane w ramach obsługi windykacyjnej danego produktu bez zwrotnego potwierdzenia odbioru albo za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, nie wcześniej niż po upływie 14 dni od wysłania poprzedniego monitu oraz nie częściej niż raz w miesiącu, poprzedzone podjęciem co najmniej jednej dodatkowej czynności windykacyjnej : kontakt telefoniczny, sms, vms - 35 zł"

zawartego w części 1 rozdziale IV podrozdziałe XIII pkt. 10 wzorca umowy "Taryfa prowizji i opłat za czynności bankowe wykonywane na rzecz osób fizycznych (nieprowadzących działalności gospodarczej)", którym posługuje się pozwany (...) Bank (...) S.A. w W.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powód wywodził, że zakwestionowana klauzula przenosi na konsumentów koszty prowadzenia przez pozwanego działalności gospodarczej i przewiduje swego rodzaju wynagrodzenie za dokonywanie technicznych czynności z tym związanych. Ponadto wskazywał, że wzorce stosowane przez pozwanego nie przewidują analogicznego wynagrodzenia dla konsumenta, który kierowałby monity do banku. Podniósł także, że opłaty wynikające z przedmiotowego postanowienia stanowią dodatkowe obciążenie dla konsumenta obok wysokich odsetek umownych stosowanych przez pozwanego bank.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i wniósł o zasądzenie kosztów procesu. Zaprzeczył, jakoby postanowienie to miało niedozwolony charakter w myśl art. 385[1] § 1 zd. 1 kc, w szczególności naruszało w sposób rażący interesy konsumentów.

Utrzymywał jednocześnie, że obowiązujące ustawy przewidują możliwość pobierania tego typu opłat i powołał art. 52 ust. 2 oraz art. 110 ustawy z dn. 1997-08-29 Prawo bankowe (Dz.U.2012.1376; dalej upb) oraz (k. 39).

Wskazał ponadto, że ustalona przez niego opłata jest wskazywana w stosowanej przez bank taryfie, zatem klient decydując się na zawarcie umowy z pozwanym, dostaje przejrzystą i konkretną informację o opłacie, która w razie prowadzenia przeciw niemu postępowania egzekucyjnego będzie od niego pobrana

#### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług bankowych. W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. "Taryfa prowizji i opłat za czynności bankowe wykonywane na rzecz osób fizycznych (nieprowadzących działalności gospodarczej)", zawierającym postanowienie, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj.

"Drugi i kolejne pisemne monity lub wezwania do zapłaty z tytułu nieterminowej spłaty raty kredytu, zaległych opłat lub powstania debetu, wysłane w ramach obsługi windykacyjnej danego produktu bez zwrotnego potwierdzenia odbioru albo za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, nie wcześniej niż po upływie 14 dni od wysłania poprzedniego monitu oraz nie częściej niż raz w miesiącu, poprzedzone podjęciem co najmniej jednej dodatkowej czynności windykacyjnej : kontakt telefoniczny, sms, vms – 35 zł".

Powyższe okoliczności były między stronami bezsporne.

Zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne, zaś postępowanie dowodowe zostało ograniczone do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 kc. W szczególności pozwany podnosił, że obowiązujące ustawy przewidują możliwość pobierania tego typu opłat. Przywołał na tę okoliczność dwa przepisy upb, tj art. 52 ust. 2 w brzmieniu:

"Umowa rachunku bankowego powinna określać w szczególności wysokość prowizji i opłat za czynności związane z wykonywaniem umowy oraz przesłanki i tryb ich zmiany przez bank."

oraz art. 110 w brzmieniu:

"Bank może pobierać przewidziane w umowie prowizje i opłaty z tytułu wykonywanych czynności bankowych oraz opłaty za wykonywanie innych czynności"

Z powyższych spostrzeżeń pozwany wyciągnął jednak nieprawidłowe wnioski. Istotnie wprowadzenie obowiązku zapłaty określonych kwot w określonych sytuacjach jest co do zasady zgodne z prawem. Wynika to zresztą z obowiązującej w Polsce zasady swobody umów. Przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu nie jest jednak zgodność z prawem rozumianym jako zespół norm o charakterze bezwzględny (tzw. *ius cogens*), ale zgodność z dobrymi obyczajami i potencjalny wpływ, jaki postanowienia mogą mieć na interesy konsumentów. Co więcej, w przypadku sprzeczności z normami o charakterze bezwzględnie obowiązującym powództwo podlegałoby oddaleniu, gdyż postanowienie takie byłoby nieważne z mocy prawa i jako takie nie mogłoby kształtować praw i obowiązków konsumentów.

Ponadto – odnosząc się do podanych przez pozwanego przepisów – stwierdzić należy, że nie wynika z nich, jakoby bankom wolno było pobierać dowolne opłaty za jakiegokolwiek czynności. Powód nie kwestionował prawa banków do pobierania opłat i prowizji w ogóle, ale tylko w jednym konkretnym przypadku, tj. w razie skierowania do konsumenta wezwania do zapłaty. Argumentacja powoda nie nawiązywała przy tym do treści przepisów bezwzględnie obowiązujących, ale do dobrych obyczajów i słuszych interesów konsumentów.

Pozwany podniósł także, że „opłaty ustalone w tym celu są przy tym wskazywane w stosowanej przez bank taryfie – klient decydując się na zawarcie umowy z pozwanym, dostaje przejrzystą i konkretną informację o opłacie, która w razie prowadzenia przeciw niemu postępowania egzekucyjnego będzie od niego pobrana”.

Nie sposób zgodzić się z taką oceną. Przejrzysta i konkretna w przekonaniu pozwanego informacja mieści się na s. 19 (k. 27) dwudziestosześciostronicowego cennika, mającego formę tabeli. W ocenie Sądu przeciętny i racjonalny konsument zawierając z pozwanym umowę nie zapozna się w sposób należyty z treścią tego postanowienia. Jest to mało prawdopodobne już choćby ze względu na obszerność wzorca, który przecież nie jest jedynym, jaki regulować będzie warunki umowy. W konsekwencji konsument zalegający ze spłatą będzie prawdopodobnie zaskoczony dodatkowym kosztem pobranym przez bank.

Przechodząc do oceny postanowień wzorca pod kątem ich niedozwolonego charakteru, wskazać należy, co następuje. Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385[1] § 1 kc, zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na prowadzeniu rachunku konsumenta, zaś konsumenta na powierzeniu części swojego majątku pozwanemu lub spłacie zaciągniętej pożyczki.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych

stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na verba legis, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

Przedmiotowe postanowienie narusza dobry obyczaj poprzez nieuzasadnione obciążanie konsumenta kosztami za czynności, których bank nie dokonuje ani na jego zlecenie ani w jego interesie.

Słusznie podnosi powód, że pozwany dysponuje instytucją odsetek, których wysokość może w granicach prawa kształtować w umowie z konsumentem. Instrument ten ma tę funkcję, że z jednej strony dyscyplinuje dłużnika do szybkiej spłaty zadłużenia, z drugiej zaś rekompensuje wierzycielowi koszty związane z opóźnieniem w spłacie. Do kosztów tych zaliczyć należy także te związane z tzw. windykacją. Przy tym przysporzenie wierzyciela, a tym samym koszt obsługi długu po stronie dłużnika, są zrelatywizowane do wysokości wierzytelności. Okoliczność ta skłania wierzyciela do prowadzenia racjonalnej windykacji, tj. angażowania większych nakładów w dochodzenie dużych wierzytelności. Tymczasem instrument, którym próbuje się posługiwać pozwany generuje takie same przesunięcia majątkowe zarówno w przypadku poważnych jak i niewielkich wierzytelności. W przypadku tych niewielkich może to prowadzić do sytuacji, w której koszty obsługi zadłużenia w krótkim okresie będą wyższe niż kwota dochodzonej wierzytelności.

Zwrócić należy uwagę, że opóźnienie w spłacie długu nie zawsze musi być zawinione przez dłużnika. Prawa zarówno dłużnika, jak i wierzyciela w sposób wyważony zabezpieczane są przez instytucję odsetek za zwłokę i w przekonaniu tutejszego Sądu koszty obsługi przeterminowanych długów powinny być ograniczone wyłącznie do odsetek. Na taką wolę ustawodawcy wskazuje w szczególności wyłączenie możliwości stosowania kary umownej do świadczeń pieniężnych (art. 483 kc). Dopuszczenie postanowień umownych takich jak omawiane uczyniłoby to wyłączenie praktycznie martwym.

Abstrahując nawet od powyższego, stwierdzić trzeba że opłata jest rażąco wygórowana i nieadekwatna do rozsądnych kosztów, które mógłby ponosić pozwany w celu upomnienia swojego wierzyciela. Nie jest rolą Sądu wskazywanie przedsiębiorcom właściwych metod komunikacji ze swoimi klientami, jednak biorąc pod uwagę dostępne obecnie środki automatycznego przetwarzania informacji i komunikacji, niewiarygodnym się wydaje, aby dodatkowe koszty wygenerowane co miesiąc przez konieczność kontaktu z dłużnikiem opiewały na 35 zł. Czynienie sobie dodatkowego źródła zarobku z faktu, że kontrahent nienależycie wykonuje umowę jest zaś z punktu widzenia dobrych obyczajów niedopuszczalne.

Także usytuowanie omawianego postanowienia w cenniku wskazuje na naruszenie zasad uczciwości kontraktowej. Nie można bowiem oczekiwać, że konsument zapozna się w sposób należyty z dwudziestosześcioletnią tabelą. Oczywiście samo w sobie stosowanie dowolnie długich, skomplikowanych i nieprzejrzystych wzorców umów nie jest

zakazane. Jednakże przedsiębiorca który stosuje taki wzorzec nie może się zasłaniać twierdzeniem, że jego konsumenci mogli się z nim zapoznać. Okoliczność ta rzutuje zatem na ocenę poszczególnych zapisów wzorca.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że zakwestionowane postanowienie narusza zasady lojalności kontraktowania, równorzędnego traktowania konsumenta oraz niewykorzystywania uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy, co należy zakwalifikować jako sprzeczne z dobrymi obyczajami zwłaszcza z uwagi na fakt, iż pozwany jest nie tylko profesjonalistą ale także instytucją zaufania publicznego

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Naruszenie interesów konsumenta w związku z zastosowaniem omawianego postanowienia może być rażące w sytuacji, gdyby pozwany dochodząc niewielkiego zadłużenia przez kilka miesięcy sukcesywnie kierował monity do dłużnika. W takiej sytuacji mogłoby się okazać, że realny koszt obsługi długu wielokrotnie przenosi ten, jaki dopuszczalny jest przez przepisy o maksymalnych odsetkach umownych. Ratio legis tych przepisów jest zaś ochrona dłużników przed nieproporcjonalnie wysokimi kosztami obsługi długu. Przykładowo, dłużnik który przez dwanaście miesięcy spóźniałby się z zapłatą kwoty stu złotych zostałby obciążony z tytułu samych wezwań kwotą ponad czterystu złotych, a więc realna stopa obsługi długu wynosiłaby ponad 400%. Ponadto, pozwany mógłby kierować wezwania nawet po spłacie pierwotnej wierzytelności, domagając się zapłaty za poprzednio wysłane. W takiej sytuacji stopa procentowa byłaby jeszcze wyższa.

Obciążanie konsumenta nieproporcjonalnie wysokimi opłatami może być dla niego dotkliwie, szczególnie w wypadku osób ubogich.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] kpc.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163. poz. 1349 ze zm.).

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167 poz. 1398 ze zm.).

SSR Adam Malinowski